

WSTĘP

„Gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy” może być rozumiane na wiele sposobów. W niniejszej książce przedstawiono jedynie wybrane z nich. Teksty nie zawierają żadnych ustaleń ostatecznych ani odpowiedzi wyczerpujących. Treść książki ma zwrócić uwagę, skierować umysł czytelnika zarówno w stronę przyszłości, jak i teraźniejszości. Oba kierunki sprzyjają temu samemu: wychylając głowę za horyzont dzisiejszego czasu, można lepiej, pełniej i szerzej zobaczyć to, co jest obecnie i dokąd zmierza.

Teksty napisane są przez autorów różnych generacji. Są wśród nich ludzie nie mający jeszcze trzydziestu lat, są starsi i są jeszcze starsi. Zakładaliśmy, że wielorakie doświadczenia dotychczasowego życia mają wpływ na obraz czasu jeszcze nieprzeżytego. Wśród autorów są członkowie wielu dyscyplin naukowych, absolwenci kilku kierunków akademickich i uczelni, rozmaicie teraz usytuowani społecznie i zawodowo. To zróżnicowanie nie jest przypadkowe, choć nikt z wypowiedających się w tej książce nikogo ani niczego nie reprezentuje. Każdy wyraża jedynie własne myśli i odczucia.

Refleksja prospektywna jest splotem efektów pracy umysłu i dokonań wyobraźni. Skoro przyszłości nie sposób znać (choć można próbować ją przewidywać i na nią wpływać), to należy ją czuć. Mieszanki obu składników: racjonalnego i intuicyjnego znajdują się tu w różnych proporcjach, jedne elementy są wyraźniej eksponowane, inne mają charakter dyskrecjonalny. Jednak obie ingrediencje są zawsze obecne. W rozmowach wstępnych z przyszłymi autorami staraliśmy się podkreślać znaczenie wyobraźni, tym większe, gdyż zastanawianie się nad przyszłością, czyli nad tym, czego nie ma, nie podlega rygorom klasycznej definicji prawdy.

Książkę wypełniają teksty, które nie tworzą zbioru zamkniętego ani uporządkowanego. Jej zadanie jest inne, ma charakter studialny. Prace nad nią, rozmowy i towarzyszące lektury, a także *last but not least*, czytelnicza recepcja, są zarówno efektem wcześniejszych studiów, jak i mają je pobudzać. To właśnie stanowi nasz, czyli osób przygotowujących ten tom, cel. Na pewno go nie osiągnęliśmy, ale mamy nadzieję, że do niego trochę się przybliżyliśmy.

Przygotowując niniejszy zbiór staraliśmy się pokazać różnorodność na wielu płaszczyznach, tj. nie tylko w zakresie idei, poglądów na przyszłość, ale również w zakresie stosowanej formy. Z tego powodu zestawione teksty są tak

GDZIE JESTEŚMY, DOKĄD ZMIERZAMY

od siebie różne. Niektóre zawierają silne odniesienia do przeszłości, inne prawie całkiem się od niej odcinają.

Całość składa się z ośmiu rozdziałów przygotowanych przez różnych autorów, którzy pracowali oddzielnie, bez porozumienia ze sobą. Redaktorzy, pomimo udzielanych wskazówek, starali się nie tylko w możliwie jak najmniejszym stopniu wpływać na poglądy autorów, ale również pisać swoje części w oderwaniu od treści zawartych w innych rozdziałach. Takie podejście miało na celu zachowanie jak największej autonomii tekstów, nawet jeśli nie wszyscy autorzy zgadzają się z poglądami zawartymi w innych rozdziałach.

Zbiór otwiera tekst Pawła Kozłowskiego pt. „Ucieczka od odpowiedzialności”. Jego charakter jest najbardziej uniwersalny, tj. nie odnosi się ani do konkretnego miejsca, ani punktu w czasie. Celem jest pokazanie efektu jaki daje połączenie postępującej marketyzacji z biurokracją, czyli możliwości unikania szeroko pojętej odpowiedzialności. Dostrzeżenie takiej postawy daje możliwość zarówno wyjaśnienia wielu zjawisk z jakimi mamy współcześnie do czynienia, jak i wskazanie przyczyn wielu przyszłych zagrożeń.

W rozdziale drugim, pt. „Rozciągliwość apokalipsy”, napisanym przez Krzysztofa Mrozewicza znajdują się rozważania czysto teoretyczne jak i próba wskazania podstawowych czynników, które z dużym prawdopodobieństwem będą miały wpływ na świat przyszłości. Istotną cechą tego rozdziału jest zwrócenie uwagi na odmienne podejście do istoty czasu w różnych kulturach, co zostało zilustrowane przez kołową koncepcję czasu.

Rozdział trzeci, zatytułowany „Jaka przyszłość Europy?” został napisany przez Jerzego Kleera. Autor skupił swoją uwagę na problemach jednego kontynentu, ale wskazuje on, że nawet na tak podobnym obszarze, różnice kulturowe mogą mieć istotne znaczenie dla przyszłego rozwoju. Jako podstawę opisu przyjęto pięciokąt zagrożeń jakimi są: globalizacja i przesilenia cywilizacyjne; depopulacja; podział Europy; wielość zróżnicowanych państw; ocieplenie klimatu i niszczenie środowiska.

W rozdziale czwartym, zatytułowanym „Polska wobec rynków wschodnioazjatyckich i afrykańskich w perspektywie roku 2040 – prognozy i rekomendacje” podmiotem staje się Polska. Autorka, Katarzyna Nawrot, podjęła się próby oceny i wskazania rekomendacji w zakresie możliwości rozwoju współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a krajami rozwijającymi się położonymi w Azji Wschodniej i w Afryce. Dotychczas obszary te nie były obiektem zainteresowania polskiej gospodarki co należy uznać za duże zaniedbanie.

Rozdział piąty, zatytułowany „Kwestia demograficzna i wybrane choroby cywilizacyjne jako wyzwania dla bezpieczeństwa Polski do roku 2050” również koncentruje się na sytuacji w Polsce. Jednakże jego autor – Mirosław Wawrzyński – porusza problemy bardziej uniwersalne, mające charakter cywilizacyjny i niezwiązany jedynie z naszym krajem. Z tego powodu trendy prognozowane przez

autora można w pewnym stopniu odnieść również do innych krajów europejskich. Przedstawiona prognoza ma głównie ostrzegawczy charakter.

Problemy krajowe zostały poruszone również w rozdziale szóstym zatytułowanym „Polska pisana na kolanie? Charakter narodowy a nowoczesne technologie”. Jego autor, Michał Kowalczyk, wskazuje na rolę charakteru narodowego jako czynnika silnie wpływającego na zdolność społeczeństwa do absorpcji nowych technologii i ich twórczego wykorzystania do budowy nowoczesnego społeczeństwa.

Rozdział siódmy pt. „Ekonomia i nowe technologie w obliczu zmian klimatycznych” przedstawia jeszcze inną perspektywę. Jego autor, Dominik Pędziński skupia swoją uwagę na wybranych zagadnieniach tj. głównie stara się odpowiedzieć na pytanie na ile zmiany technologiczne i ewolucja ekonomii są w stanie powstrzymać zmiany klimatyczne. Przedstawiona wizja jest chyba najbardziej optymistyczną w niniejszym zbiorze, co przejawia się w przeświadczeniu o możliwości znalezienia odpowiednich rozwiązań i ich wdrożenia w życie.

Ostatni, siódmy rozdział, napisany przez Konrada Prandeckiego, ma znacznie bardziej pesymistyczny wydźwięk. Został on zatytułowany „Świat 2040 – wizja pełzającej katastrofy”. Podobnie jak w poprzednim rozdziale punktem wyjścia są zmiany klimatyczne, uzupełnione o degradację środowiska przyrodniczego. Na tym tle autor kreuje wizję świata niezdolnego do reakcji na powoli postępujące zagrożenia, co prowadzi do problemów w sferze gospodarczej, politycznej i społecznej.

Książkę uzupełniono o krótką notatkę na temat poszczególnych autorów.

Liczymy, że takie różnorodne przedstawienie przyszłości pobudzi czytelników do spojrzenia na współczesność z innej perspektywy, co umożliwi bardziej pełne skonstruowanie odpowiedzi na pytanie „gdzie jesteśmy?” i jakie ryzyko wiąże się z podążaniem dotychczas ustaloną ścieżką. Z perspektywy dnia dzisiejszego zarówno szanse, jak i zagrożenia mogą być zupełnie niewidoczne, ale spojrzenie z oddali daje szansę na ich dostrzeżenie.

*Paweł Kozłowski
Konrad Prandecki*